



Wstęp

Po kilkunastu latach na łamy „Er(r)go” powraca liberatura¹. W ciągu tego czasu ukazało się Polsce i za granicą szereg publikacji poświęconych „literaturze w formie książki” – jak można by ją w największym skrócie określić. Termin chyba został uznany za „użyteczny”², skoro trafił nawet do najnowszego *Słownika rodzajów i gatunków literackich*³. Obecny numer „Er(r)go” jest do jakiegoś stopnia próbą podsumowania i pokazania stanu badań w tym zakresie po piętnastu latach funkcjonowania koncepcji. Z perspektywy czasu widać, że pod wieloma względami pionierskie w kontekście polskich badań zwrócenie uwagi przez Zenona Fajfera na semantyczny walor książki w dziele literackim⁴ wpisało się, a nawet wyprzedziło, aktualne, światowe rozpoznania i trendy badawcze, o czym jest mowa w artykułach niżej podpisanej oraz Agnieszki Przybyszewskiej.

Po latach wciąż aktualne i prowokujące do dyskusji pozostaje pytanie o status gatunkowy liberatury. Jako że sam jej „ojciec chrzestny” oraz niżej podpisana konsekwentnie podtrzymują to stanowisko, mój artykuł pt. *Hydra czy hybryda. Liberatura jako gatunek (jednak) literacki* dotyczy właśnie tej kwestii, rekapitulując i przedstawiając nowe argumenty za jego genologicznym ujęciem. Wychodząc od rozpoznanej w tekstach literackich przez Wojciecha Kalagę kategorii hybrydyczności⁵ określam więc liberaturę jako gatunek, w którym dominantą jest składnik językowy, a zatem literacki. Podobne kwestie podejmuje także gdańska badaczka Irena Chawrińska, proponując przeanalizowanie liberatury przy użyciu koncepcji Luigiego Pareysona i Jurija Łotmana. Jej artykuł *Korekta za pomocą literówki. Liberatura w kontekście rozważań genologicznych* stanowi więc interesujące dopełnienie dyskusji na temat natury multimodalnych dzieł literackich.

1. Katarzyna Bazarnik, *Krótkie wprowadzenie do liberatury*, „Er(r)go” 2003, 7, s. 123–137.

2. Tak określił go Grzegorz Gazda w mini-ankiecie zorganizowanej przez interdyscyplinarny magazyn o nowej kulturze „Ha!art” na dziesięciolecie pojawienia się tego terminu.

3. Agnieszka Przybyszewska, *Liberatura/literatura totalna*, w: *Słownik rodzajów i gatunków literackich*, red. Grzegorz Gazda, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2012, s. 521–526.

4. Zenon Fajfer, *Liberatura. Aneks do słownika terminów literackich*, „Dekada Literacka” 30.06.1999, 5–6 (153/154), s. 8–9.

5. Wojciech Kalaga, *Tekst hybrydyczny. Polifonie i aporie doświadczenia wizualnego*, w: *Kulturowe wizualizacje doświadczenia*, red. Włodzimierz Bolecki i Adam Dziadek, seria „Z dziejów form artystycznych w literaturze polskiej”, t. 89, IBL i Fundacja „Centrum Międzynarodowych Badań Polonistycznych”, Warszawa 2010.

Niezależnie od statusu genologicznego, liberatura inspiruje do dalszych badań i interpretacji, o czym świadczy esej Łukasza Matuszyka *Liberackie ciało i jego „Oka-leczenie”*, proponujący odczytanie *Oka-leczenia* poprzez klucz cielesności. Z kolei artykuł Sary Bodman *Liberatura, literatura i książka artystyczna: kontekst, treść i istotne znaczenie materiału* świadczy o zagranicznej recepcji tej polskiej koncepcji, wyprzedzającej podobne propozycje (np. „technotexts” N. Katherine Hayles, czy „bookishness” Jessicki Pressman). Dla tej brytyjskiej badaczki z University of the West of England w Bristolu liberatura okazuje się narzędziem przydatnym do opisanía relacji między literaturą a książką artystyczną.

Wątek pokrewieństw i relacji ze sztuką nowych mediów i literaturą elektroniczną podejmuje natomiast Agnieszka Przybyszewska, której dotychczasową drogę badawczą określić by można za pomocą tytułu tomu esejów *Od liberatury do e-literatury*⁶, w której zresztą ta literaturoznawczyni również miała swój udział. Z teoretycznego punktu widzenia jej artykuł *Liberackość nasza współczesna. Od teorii liberackiej do zwrotu interfejsologicznego w literaturoznawstwie* pozostaje w opozycji do gatunkowego rozumienia liberatury. Łódzka badaczka sięga raczej po kategorię interfejsu, aby wyjaśnić, jak „liberackość” literatury w różnych jej przejawach – drukowanych lub cyfrowych – uwrażliwia odbiorców na semantykę medium, ucząc totalnego czytania.

Cały blok zamyka GŁOS autora – czyli refleksja samego Zenona Fajfera, który z nowej perspektywy analizuje swą drogę twórczą, wychodzącą od słowa pisanego, a prowadzącą do poezji „słowa żywego”. Uzupełnia go recenzja Łukasza Matuszyka ze spektaklu poetyckiego *Widok z głębokiej wieży*, w którym poeta wraz z autorką scenariusza Teresą Nowak czyta na głos swoje wiersze z najnowszego tomu pod tym samym tytułem.

6. Monika Górská-Olesińska i Eugeniusz Wilk, red. *Od liberatury do e-literatury*. Wydawnictwo Uniwersytetu Opolskiego, Opole 2010.